

Wars i Sawa

Tekst ze strony www.bajkowyzakatek.eu



Adobe Stock / topvectors

Dawno temu Polskę pokrywała nieprzebyta puszcza, pełna dzikiej zwierzyny, a ludzie mieszkali w małych osadach. W jednej z nich, na brzegu Wisły, mieszkał młody rybak Wars. Był bardzo pracowity i sam zbudował łódź, a także cierpliwie wiązał rybackie sieci. A ponieważ szczęście mu sprzyjało, zawsze wracał z połowu z siecią pełną ryb. Wars bardzo lubił spędzać czas na wodzie i z radością wsłuchiwać się w śpiew ptaków. Jednak najbardziej fascynowały go nocne wyprawy, gdy panował niezwykły spokój, a księżyc odbijał się w wodach Wisły srebrzystym b

Pewnej nocy, gdy jak zwykle zepchnął łódź na wodę i zarzucił sieci, spośród wzburzonej wody wynurzyła się przepiękna dziewczyna. Rybak zamarł z zachwytem i wpatrywał się zdumiony, gdyż dziewczyna miała długie, złociste włosy, wielkie niebieskie oczy i... rybi ogon, pokryty srebrzystą łuską! Wars nie mógł uwierzyć własnym oczom, po chwili jednak przypomniał sobie opowieści, które słyszał w dzieciństwie - to była syrena! Nagle syrena podpłynęła bliżej brzegu i zaczęła śpiewać, nieświadoma tego, że podpatruje ją człowiek ukryty w wysokich trzcinach. Gdy Wars usłyszał jej głos, zakochał się bez pamięci. laskiem.

Od tej chwili na niczym nie mógł się skupić, czekając na kolejny nocny połów i spotkanie z syreną. Nie przeszkadzało mu nawet to, że ona nie miała pojęcia ani o

jego istnieniu, ani o uczuciu, które do niej żywił. Pewnej nocy, całkowicie zauroczony jej głosem, nieostrożnie wystawił głowę ponad trzciny, żeby lepiej się jej przyjrzeć. Zaskoczona jego widokiem syrena podpłynęła i zagniewana zapytała:

- Dlaczego mnie podglądasz i podsłuchujesz?

- Jestem rybakiem... - nieporadnie zaczął się tłumaczyć Wars.

- Wiem, kim jesteś, wiele razy widziałam cię na łodzi, ale...

- Tak, wiem, że nie powinienem cię podglądać, ale kiedy pierwszy raz cię ujrzałem, straciłem głowę. Zakochałem się w tobie i nie mogę bez ciebie żyć. - przerwał jej w pół słowa Wars.

Syrena popatrzyła na niego i westchnęła:

- Ja także cię pokochałam. Ale przecież tak bardzo się różnimy...

Spojrzeli na siebie i zrozumieli, że są dla siebie stworzeni. Wtedy właśnie Sawa - bo tak miała na imię złotowłosa syrena - przypomniała sobie pewną tajemnicę: jeśli syrena z wzajemnością zakocha się w człowieku, może na zawsze utracić swój rybi ogon i stać się kobietą. Wówczas Wars bez wahania poprosił Sawę o rękę, a ona zgodziła się z radością. Razem wyszli na ląd. Z syreny opadła rybia łuska i w miejscu ogona pojawiły się nogi. Stała się piękną dziewczyną i wkrótce odbyło się ich wesele.

Wars i Sawa żyli długo i szczęśliwie, otoczeni miłością i wzajemnym szacunkiem. Po latach wokół ich chaty powstała duża osada rybacka, a ludzie na pamiątkę postanowili nazwać ją Warszawą. Dziś nie ma śladu po rybackich chatach, lecz ludzie wciąż pamiętają o młodym rybaku i pięknej syrenie. Warszawa zaś stała się stolicą Polski, a w jej herbie jest właśnie syrena.

Wars i Sawa – karta pracy

do tekstu ze strony www.bajkowyzakatek.eu

1. Uporządkuj wydarzenia

Wars spotyka syrenę.

Wars i Sawa zakochują się w sobie.

Wars i Sawa żyją razem długo i
szczęśliwie.

Wars wypływa na połów ryb.

Ogon syrenki zamienia się w nogi.